

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 30355L

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Sensacyjna afera szpiegowska.

UNIESKODLIWIENIE BANDY. — ZWIĄZEK DR. LUKASCHKA Z AFERĄ.

Katowice. Dzięki umiejętnej pracy policji politycznej udało się zlikwidować w ciągu 22 bm. szajkę szpiegowską, której praca wybitnie wykazała, w jaki sposób i dla jakich celów pracują wywiadowcy niemieccy.

W dniu 22 bm. aresztowani zostali szpiedzy kierowani osobiście przez dr. Lukaschka, członka Komisji Mieszanej.

Trzej z nich zostali aresztowani, gdy niosąc najtajniejsze dokumenty wojskowe i ogólnie państwowe wchodzili do bramy mieszkania szpiega dr. Lukaschka w Katowicach przy ul. Zamkowej.

Tylko dzięki temu, że mieszkaniec takiego osobnika jak Lukaschek chroni prawo nietykalności międzynarodowej nie został i on również w towarzystwie tych szpiegów aresztowany.

Dalsze szczegóły śledztwa są trzymane w tajemnicy. Jak się informujemy, w tej chwili wojewódzka policja polityczna z inspektorem Ryczkowskim na czele przy współdziałaniu nadkomisarzy, Chomrańskiego, Bułińskiego i Brodniewicza prowadzi dalsze śledztwo, które zatacza coraz dalsze kręgi. Osłonięte zatem zostały skandaliczne metody Niemców, którzy pod pokrywką Instytucji Licz Narodów, t. j. Komisji Mieszanej, dążą do oderwania Śląska od Polski.

Jeżeli chodzi o robotę dr. Lukaschka, to poza jego oficjalną działalnością, która nam jest ogólnie znana dowiadujemy się o szeregu autentycznych szczegółach jego działalności dyskretnej, przewyższającej jego oficjalną misję. Dr. Lukaschek stoi w kontakcie służbowym z towarzystwem „Concordia”, zorganizowanym przez Auswärtiges Amt w Berlinie, którego celem jest finansowanie pracy niemieckiej zagranicą dla celów irredentystycznych. Towarzystwem temu posługują się wywiadowcy we wszystkich państwach a szczególnie we Francji.

Działalność „Concordii” w Polsce jest znana władzom z tego, iż pod jej płaszczykiem pracuje Towarzystwo „Deutschtumsbund”.

Może nareszcie władze sądowe zajmą się aktami sprawy „Deutschtumsbund”, które z góry od lat trzech leżą przy sypane prochem zapomnienia, mimo że zawierają rewelacje szczegółów, odnoszące się do szpiegostwa w Polsce.

Ponadto dr. Luaschek zorganizował towarzystwo pod tytułem „Spółka budownicza” kół przywrotnych na G. Śląsku”, finansowane przez kapitały niemieckie w sposób ściśle tajny przez podstawienie banku holenderskiego.

Walka policji niemieckiej z bezrobotnymi.

Szczecin. Odbyły się tutaj wielkie demonstracje bezrobotnych przed ratuszem. Podczas gdy delegacja bezrobotnych prowadziła rokowania z magistratem, zebrany przed ratuszem tłum bezrobotnych rozpoczął wznoszenie wrogich okrzyków przeciwko władzom miejskim. Gdy tłum bezrobotnych dowiedział się, że magistrat odrzucił żądania delegacji, bezrobotni usłowoali wtargnąć do wnętrza magistratu. Przybyła policja konna i piesza

oraz liczne samochody pancerne, rozpedziły tłum, raniąc wiele osób.

Szczecin. Doszło tu do nowej demonstracji bezrobotnych, którzy w liczbie 1500 osób zebrali się przed ratuszem, domagając się wypłaty zasiłków na święta. Bezrobotni zapowiedzieli wtargnięcie do mieszkań kilku członków magistratu w wieczór wigilijny. Policja szczecińska zarządziła daleko idące środki ostrożności.

Chmura na niebie „polepszenia” stosunków francusko-niemieckich.

London. Wszystkie dzienniki londyńskie ogłaszają doniesienie biura Reutersa z Berlina o uwolnieniu oficera francuskiego Rosiera, który we wrześniu w obszarze okupacyjnym zastrzelił niemieckiego obywatela, a ranil dwóch obywateli. Wiadomość o uwolnieniu Rosiera wywołała w niemieckich kołach rządowych niezwykle oburzenie.

tak że się obawiają unicestwienia całej dotychczasowej akcji w kierunku polepszenia stosunków między Niemcami a Francją.

Paryż. Rząd niemiecki zwrócił się do rządu francuskiego z żądaniem w sprawie uwolnienia oficera Rosiera przez sąd wojenny.

Dłaczego drogo sprzedają, a marnie opłacają robotników

WYJAŚNI TO BIURO BADANIA CEN.

Warszawa, (tel. wł.). W związku z wiadomością, podaną wczoraj o powołaniu przez Rząd Biura Badania cen, dodajemy, że Biuro to będzie miało możliwość śledzić za kształtowaniem się cen danego artykułu, poczynając od kosztu nabycia surowca aż do momentu otrzymania towaru przez konsumenta. Ma ono rzucić jasny snop światła, na przyczyny wysokich cen naszych wytworów przemysłowych.

W tym stanie rzeczy, że odbijających od ogólnego tła niesłychanie niskich płac robotniczych w Polsce.

W tym stanie rzeczy warstwy pracujące zainteresowane są w cyfrowym stwierdzeniu stosunku w jakim stoje obecnie do siebie poszczególne składniki kosztów produkcji. Tylko przez uzyskanie konkretnych cyfr można będzie położyć kres dowolnemu tłumaczeniu faktów.

Niemcy tracą na woźnie handlowej z Polską!

Odąńsk. Wschodnio-pruski rynek drzewny odczuwa coraz dotkliwiej wojnę gospodarczą między Polską a Niemcami. Początkowo we wszystkich sprawozdaniach i pismach handlowych wskazywano na straty, jakie wynikną dla Polski z powodu utraty rynku niemieckiego. Obecnie zaś wskazano się na fatalne skutki, jakie powstały na nie-

mieckim, a przedewszystkiem wschodnio-pruskim rynku drzewnym przez zastój handlu z Polską.

Wkońcu zaznaczyć należy, że nowo-budowana kolej Białystok-Ostrołęka, Mława z chwilą jej uruchomienia przyniesie terenowi wschodnio-pruskiemu, a przedewszystkiem portowi w Królewcu niepowetowane szkody gospodarcze.

Groźby i „ostrzeżenia” przemysłowców górnośląskich.

Katowice. Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego wydał komunikat, w którym wyjaśnia szczegółowo swoje stanowisko wobec przynajmniej trzech komisji arbitrażowa i pojednawcza w dniu 18. bm. podwyżki zarobków od 5 do 8% i zwraca uwagę rządu i społeczeństwa na wszystkie niebezpieczeństwa (?), jakie ta podwyżka zarobków pociągnąć musi(?) za sobą. Znam podwyżka zarobków nabrała mocy obowiązującej, ostrzega Związek pracodawców przemysłu górnośląskiego przed zrużnieniem (?) przetłuszczeniem dla samych robotników, a pośrednio przez podkopanie aktywności naszego bilansu handlowego i płatniczego, również dla sytuacji finansowej państwa i społeczeństwa następującymi tej podwyżki i już obecnie zrzuca (?) na siebie wszelką odpowiedzialność za sytuację, jaką pod wpływem tej podwyżki zarobków będzie się musiała w najbliższym czasie na G. Śląsku wytworzyć, a w szczególności za nieunikniony gwałtowny wzrost bezrobocia, jaki podwyżka ta, zmniejszalac do najszczerzej granic możliwości eksportowe, będzie musiała za sobą pociągnąć.

Komunikat powyższy jest niesłychany w swej treści. Jest on niezmiernym, jak próba terroryzowania opinii publicznej. Pogrożki i „ostrzeżenia” przemysłowców są wcale charakterystyczne dla sposobu myślenia górnośląskich kapitalistów niemieckich.

Rząd i społeczeństwo powinno zwrócić baczną uwagę na plany, jakie się poza temi „ostrzeżeniami” kryją! — Przyp. Polski Zachodniej.

KARDYNAŁ GWARDJI PAPIESKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. 23 grudnia przybył do Warszawy kardynał gwardji papieskiej Petraci, przywozacz ze sobą pluskę kardynalską dla kardynała Lauriego. Uroczystość wręczenia pluski kardynałowi Lauriemu odbędzie się w gmachu nuncjatury tegoż dnia popołudniu.

Wielki wybór książek

na podarunki gwiazdkowe posiadają na składzie i polecają:

KSIEGARNIA LUDWIKA FISZERA
Katowice, Rynek 2 i Poprzeczna 1.

WYMIANA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Genewa. Polsko-litewscy delegaci, którzy brali udział w obradach nad zwolnieniem więźniów politycznych na Litwie i w Polsce zakończyli swym podpisami final aktu, w którym zawarto propozycję zwolnienia według list imiennych 23 więźniów z każdej strony. Lista nie obejmuje oskarżonych o zdradę stanu i szpiegostwo. Delegaci po powrocie do kraju przedstawia swoim rządcom ustalone na konferencji propozycje, które zobowiązują się popierać. Prezes Ader wysłał depesze do rządu litewskiego, w której wyraża nadzieję, że imie rządu przedsięwzięta działalność dla humanitarnego aktu, który znalazł poparcie całego świata cywilizowanego.

O świadomą politykę robotniczą.

Ukazał się drugi numer dwutygodnika „Solidarność Pracy”. Zgodnie z naszą zapowiedzią, spieszymy zapoznać naszych czytelników z treścią nowego numeru tego pisma, które wytrwale głosi hasła budowy jednolitego frontu związków zawodowych, niezależnego od wszelkich wpływów partyjnych.

Ukazanie się pierwszego numeru „Solidarność Pracy” wywołało burzę na łamach prasy partyjnej, zazdrośnej o wpływy stronnictwa politycznych wśród związków zawodowych.

Wysunięcie hasła niezależnienia ruchu zawodowego od partii politycznych, nawoływanie do stworzenia jednolitego frontu robotniczego w sprawach zawodowych i gospodarczych, musiało spowodować ataki prasy partyjnej, która zdaje sobie dobrze sprawę, że jednolity front zawodowy może być utworzony jedynie w drodze wyłamania się związków zawodowych z pod „opieki” partyjnej.

„Solidarność Pracy” pojmując swe zadania jako działalność nad uzdrowieniem ruchu zawodowego, nad organizowaniem go na nowych podstawach. Sytuacja, w jakiej znajduje się dziś u nas rozbity ruch zawodowy, jest poważnym niebezpieczeństwem dla zdobyczy społecznych klasy pracującej. Klasa robotnicza musi dążyć do zdobycia dla siebie coraz większego znaczenia w życiu społecznym. Należy pamiętać o tym, że dla wytorzenia zwartego frontu obronnego klasy robotniczej wobec zakusów na jej prawa, winni pracownicy w drodze wysiłku organizacyjnego zdobyć sobie wpływ na gospodarce społecznej oraz polityce ekonomicznej państwa. Rola i znaczenie robotników w życiu społecznym będą zależały od tego, czy robotnicy potrafią uświadomić sobie swe prawa i obowiązki w dziedzinie udziału w produkcji, w życiu politycznym i społecznym, czy potrafia wyrobić w sobie uzdolnienia do pracy ich oczekującej. Rola ludzi pracy zależy od ich wpływów. Wpływy zaś potrafią sobie zdobyć jedynie wzmocniona działalność i wyrobieniem społecznym i fachowym. Jedynie zjednoczone i wywołane z pod jarzma partyjnego związki zawodowe będą mogły stworzyć jednolity, zwarty i samodzielny ruch robotniczy, który stanie się potężną siłą w walce o zdobycie ludzi pracy. Tylko silne związki zawodowe będą mogły prowadzić pracę o systematyczną i twórczą zmianę ustroju gospodarczego. Związki zawodowe wyłanczyły swój cel właściwy mające na oku, będą szkołą przygotowującą ludzi pracy do oczekujących ich zadań obliczających w przyszłości kierownictwa produkcji.

Nowy ruch dąży do wyparcia partii politycznej z organizacji zawodów, stawia jasno niezależność życia robotniczego, jasno niezależność i zjednoczenia ruchu zawodowego oddawna nurtuje mały robotniczy. Partie polityczne zdają sobie z tego sprawę i dlatego otwierają walkę z nowym ruchem prowadzić nie mogą. To też obecny wyrodek dla siebie stan rzeczy, spowodowany panującym rozbiłem ruchu zawodowego, starają się bronić różnymi wykretnymi argumentami. Chcą bowiem dźłaćce partii opóźnić chwilę przynależności do świadomości ogółu pracowników, iż związki zawodowe mają inny cel na oku, niż dostarczanie partiom politycznym głosów przy wyborach.

W obecnej zaś chwili w obliczu dzisiejszych sytuacji gospodarczej związki zawodowe nie powinny się dać wciągnąć w partyjną grę przeciwwładczą, lecz winny one wyteńczyć wszystkie swe siły, aby stworzyć wspólny program gospodarczy całej warstwy pracującej, gdyż tylko w ten sposób będą mogły wpływać na przebudowę życia gospodarczego w duchu postulatów ludzi pracy.

Niemcy wydają bezkarnie Polaków wbrew Konwencji Genewskiej.

Katowice. W ostatnich dniach władze niemieckie wbrew postanowieniom Konwencji Genewskiej wydały Franciszka Smiczka z Ciochowic, Marcina Mikulca z Szakanowa i Pazię Horodnie z Rudzińca. Wszyscy wymienieni są obywatelami polskimi i przysługują im prawo zachowania zamieszkania przez przeciąg lat 15 na podstawie art. 41. Konwencji Genewskiej, zamieszkanie bowiem swe na Górnym Śląsku Opolskim ustanowili przed 1. 1. 1922 r. Wymienione osoby zostały wydane bez wszelkich podstaw prawnych w przeciwnieństwie do Schulca, którego władze polskie wydały na podstawie art. 44 Konwencji Genewskiej. Charakterystyczny wielce jest sposób wydalania, stosowany przez władze niemieckie, które pozabawiając odnośną osobę

pracy, wręczają jej dowód zlikwidowania dokonanego bez jej wiedzy, tak było w wypadkach wyżej wymienionych.

Wydane osoby odwołały się do Komisji Polubownej do spraw obywatelstwa, a władze polskie interwenjowały na rzecz wydanych w rzeczywistości jednak w wielu dziesiątkach. Jeśli nie setkach wypadków wydaleniu, opuścili już granice Niemiec. Tak to władze niemieckie naruszają przepisy Konwencji Genewskiej, nie licząc się z niezem i wydając bezprawnie, cicho a skutecznie rzesze Bogu ducha winnych polskich robotników rolnych, krzyżując natomiast, gdy władze polskie zgodnie z przepisami Konwencji Genewskiej wydała działającego na szkole Państwa Polskiego obywatela niemieckiego.

Sprawa środkowo-europejskiego kartelu żelaznego.

Katowice. A. W.) 12. b. m. wrócili do Katowic przedstawiciele przemysłu hutniczego, którzy bawili w Wiedniu na konferencji z przedstawicielami przemysłu żelaznego, węgierskiego, austriackiego i czeskiego. Jak się informujemy definitywnych uchwalił nie powzięto w sprawie utworzenia środkowo-europejskiego kartelu stalowego, jednak omówiono i załatwiono szczegóły, a przedewszystkiem ustabilizowano sprawę ochrony terytorjalnej. Sprawa utworzenia trustu posunęła się o tyle naprzód, iż dalsze konferencje w tej sprawie odbędą się po nowym roku, prawdopodobnie w Warszawie lub w Katowicach. Poza to równocześnie rozważano w Wiedniu sprawę przystąpienia reszty hut polskich do

kartelu rurowego. Do definitywnego załatwienia sprawy nie doszło, albowiem jedna z hut polskich (Huta Bankowa) była nieobecna. Wchodzi tu w grę przystąpienie trzech polskich hut pozostających dotychczas poza syndykatem, a to Zjednoczonych Królewskiej i Laury, Sosnowieckiego Towarzystwa, oraz Huty Bankowej. I ta sprawa o tyle przyjęła pomyślny obrót, albowiem w styczniu rokowania będą kontynuowane, zdaje się w Paryżu lub Berlinie. Sprawy wyżej przytoczone mają dla przemysłu polskiego duże znaczenie i są podstawą do wejścia przemysłu polskiego na rynki zagraniczne, jakoteż wpłyną poważnie na zorganizowanie się przemysłu polskiego wobec zagranicy.

Różnice zdań w rokowaniach polsko-niemieckich.

Warszawa. W związku z upadkiem gabinetu niemieckiego, jak również w związku ze zbliżającymi się świętami, handlowe rokowania polsko-niemieckie uległy przerwie. Delegaci polscy do rokowań handlowych z Niemcami, powrócili do Warszawy. Jak się dowiaduje Korrespondencja Warszawska, sytuacja w chwili obecnej przedstawia się następująco: Po pierwsze Polska domaga się prawa wwozu do Niemiec zwierząt domowych i produktów budowlanych. Delegacja niemiecka pod naciskiem sfer agrarnych nie chce dopuścić do importu żywności, natomiast domaga się jedynie dopuszczenia wwozu mięsa białego, przy czym mięso to nie mogłoby być

dopuszczone do wolnego obrotu, a podlegałoby szeregowej przepisów sanitarnych niemieckich. Rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju żądanie jest dla Polski niemożliwe do przyjęcia. Drugim punktem, który wywołuje różnice zdań jest sprawa importu drzewa. Niemcy sprzeciwiają się importowi polskiego drzewa tartego, żądając się jedynie na wóz drzewa okragłego. Niemcy twierdzą, że wóz drzewa tartego ujemnie się może odbić na ich tartakach. Trzecim punktem jest sprawa importu węgla, który to punkt wywołuje również różnice zdań.

Dalszy tok rokowań uzależniony jest oczywiście od składu przyszłego rządu niemieckiego.

Litwa po przewrocie.

NIEBEZPIECZENSTWO GROZĄCE LITWIE. — ZAMIARY NOWEGO RZĄDU LI TWY.

Wilno. Rozważając sytuację, wytworzoną na Litwie Kowieńskiej przez zamach stanu, „Słowo” zamieszcza bardzo ciekawy artykuł którego myśl przewodnią przytaczamy: Jeżeli rząd prof. Waldemarasa utwierdzi się, nie mogąc odbić Wilna, będzie drażnieniem Polaków, zaspakajając rozbudzenie przez zamach namilętności szowinistyczne. Co będzie jednak, gdy rząd Waldemarasa upadnie, względnie jego władza zostanie zachwiana? Co będzie, jeżeli bolszewicy kowieńscy odwołają się do Sowietów, a rząd p. Smetona do pomocy Niemiec? — Stoimy tu wobec szeregu zagadnień. Niewątpliwie, gdyby stan rozstroju i rewolucji przedłużał się na Litwie, Niemcy zechcą zająć Klaipędę, zajęta swego czasu przez Litwę i być może, pójdą na inne zastawy realne, na zajęcie ogarniętego przez bolszewizm Mariampola, względnie całej kowieńskiej Suwałszczyzny. Wtedy zaczęłyby się rozbiór Litwy, oficjalny i jawny koniec fikcyjnej niepodległości tego państwa.

Warszawa. (tel. wł.) Wedle wiadomości nadchodzących z Litwy

kowieńskiej panuje tam powszechne przekonanie, iż sejm obecny zostanie w najbliższym czasie rozwiązany. Waldemarasa ma być podobno przygotowany do ogłoszenia wyborów na zupełnie innych podstawach i przeprowadzenia ich pod presją w celu uzyskania decyzji większości sejmu.

Waldemarasa i Smetona dla realizacji swych zamiarów mają zamiar stworzyć nowe wielkie stowarzyszenie, do którego weszliby przedstawiciele obecnych partii prawicowych.

Rząd litewski żywi przekonanie, że zdoła osiągnąć uspokojenie w kraju bez stosowania ostrych środków i rozesprawy.

EMIGRACI NIEMIECCY.

Berlin. „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że w ciągu ostatniego tygodnia liczba przybywających do obozu dla uchodźców w Schneidemühl (Pila) emigrantów niemieckich z Polski oraz z okręgu klajpedzkiego znacznie wzrosła i wynosi obecnie 850 osób.

PRACE OPINIODAWCZEJ KOMISJI ROLNICZEJ.

Warszawa. Dnia 20. b. m. odbyło się w przedzium Rady Ministrów pierwsze posiedzenie komisji opiniodawczej rolniczej przy Prezysie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem pos. Poniatowskiego. Komisja obradowała nad planem prac, przyczem ustalonych zostało szereg zagadnień, którym komisja zajmie się z własnej inicjatywy, a referowania których podjęli się poszczególni członkowie komisji. W odniesieniu do opracowanego przez rząd zagadnienia zamknięcia granicy dla eksportu zboża, Komisja złożyła p. prezysowi Komitetu Ekonomicznego oświadczenie, wypowiadające się przeciwko zastosowaniu zakazu wywozu jako środka zbrodnego, gdy chodzi o utrzymanie cen zboża na poziomie rynków światowych, oświadczaające się natomiast za popieraniem w miarę potrzeby wprowadzenia na rynek krajowy tańszego zboża zagranicznego i zastosowania środków, ułatwiających rolnikom przyspieszenia omlotu zboża.

UNIESZKODLIWIENIE KOMUNISTYCZNEJ SZAJKI.

L w ó w. Zlikwidowana tu została organizacja komunistyczna zorganizowana przez agitatora Abrahama Hochberga. Policja wpadła na trop organizacji, aresztując jej członków w czasie posiedzenia. Zebranych w liczbie 40, aresztowano. Skonfiskowano znaczną ilość bibuły agitacyjnej pomiedzy którą znaleziono instrukcje partii komunistycznej Ukrainy zachodniej.

NIEMIECKIE WYKRETY.

Par y z. Jednoczesna wizyta ambasadora Niemiec i Włoch u Brianda zwróciła uwagę kół politycznych. „Martin” komentując wizytę Höscha, zauważa, iż ambasador Niemiec pragnął pokazać, iż niekorzystny ciekł przesilenia niemieckiego, jednocześnie zaś pragnął poinformować o niemiecko-włoskich rokowaniach Briand zapytał Höscha o stanowisko Niemiec w sprawie dwóch kwestji rozbrojeniowych w szczególności zaś o sprawę fortów w Prusach Wschodnich i przemoszenia przemysłu wojennego Niemiec na tereny obce. Hösch udzielił szeregu wyjaśnień, nie zawierających jednak konkretnych zobowiązań.

POLSKO-NORWESKI TRAKTAT HANDLOWY.

Warszawa. 22 bm. został podpisany traktat handlowy polsko-norweski. Z ramienia Rzeczypospolitej Polskiej traktat podpisał minister Zaleski, w imieniu Norwegii zaś poseł Ditleff.

KSIAŻE FAJ SZERZ CIĘŻKO CHORY.

Wiedeń. Skazany za fałszerstwa frankowe książe Windischgrätz został na prośbę swego obrońcy dr. Ullricha przewieziony na 2 miesiące do sanatorium, aby móc poddać się operacji. Książę Windischgrätz cierpi od dłuższego czasu na neurastenię i chorobę różniącą pacierzowego. W ostatnich czasach w stanie zdrowia księcia Windischgrätz zaszło dalsze pogorszenie, tak że z braku w rozpoczęciu kuracji musiałby być dla niego katastrofalna. Wobec tego oświadczenia sąd przychylił się do postulatów obrony.

WYKRYCIE POZŁATÓW FOSFORYTU.

Warszawa. Z okolicy Święcichowa nad Wisłą, w powiecie Janowskim, w powjeżdżeniu Lubelskim, wykryto w kamieniołomie pokłady fosforytu. Próbkę przesłano do Warszawy, wykazały zawartość tego cennego minerału około 20%. Dla eksploatacji fosforytu wawazuje się specjalna spółka, która zabiera o pożyczkę Banku Gosp. Krajowego.

POMNIK DLA PASTECZA.

Biłogród. Centralny komitet wykopawczy stowarzyszenia rąbkowego postanowił wznosić w Biłogrodzie pomnik Pastecza i utworzyć muzeum jego imienia.

Mownica publiczna.

Krzyżacka buta.

Nowa-Wieś. Znowu przytoczyć musimy przykry fakt, ilustrujący dobitnie, jak to bezwstydnym niemiecki urzędnik kopalniany rodem z Wrocławia, w charakterze sztynara, prowokuje naszego polnego robotnika polskiego, którego daje się zazwyczaj najtrudniejszą i najmniej płatne prace, a na dobitkę prowokuje go się jeszcze, obrażając z iście pruska bezczelnością, jego szlachetne uczucia patriotyczne.

Spodziewamy się, że żale nasze dane przez prasę pod przegięz opinii publicznej, nie pozostaną martwym literami na papierze, lecz znajdą należyty oddźwięk u kompetentnych władz wojewódzkich, czego domaga się również interes prasy polskiej, która dopiero wtedy cieszy się w czytelników należytem poważaniem, jeżeli wykaże zdolność, że swymi publikacjami usuwa stopniowo bolączki, że rusza się z martwego punktu ku naprawie nieznoszących stosunków.

Wrómy do rzeczy. Ośrodkiem tej korespondencji jest p. Szteln, sztynar „Kopalni Pokoju” oddziału V w Nowym Bytomiu. Otóż wzmiankowany panoczek pełniąc swe funkcje służbowe, przemówił czasem do robotnika polskiego poruszając specjalnie nieaktownie kwestie polityczne.

Jednakże dzień 30. października był zdaje się dla p. sztynara Sztelina dnem feralnym. O groźno! Zobaczył robotnika polskiego w ubraniu noszącym cechy mundur polskiego. Z odwaga Hindenburga-Ludendorfa zbliża się do tego górnika-rezerwisty i taka rozpoczyna arcy-madra rozmówkę: „Gdzie p. służył?” — „W Tarnowskich Górach przy 11 p. n.” — „A skąd p. jest?” — „Z Pniaków, z Bielszowic.” — „So da kennen sie auch deutsch?” — „Wie hats Ihnen da gefallen beim polnischen Militär?” — „Gut Herr Steiner.” — „Und zwei gehts sonst drüben in Polen?” — „Nu, es geht einigermassen.” — Na to odpowiada p. sztynar Szteln: „Ja, aber dort scheissen sie in den Kasten!”

Naprawdę „echt deutsch!” — Panie sztynar, mówi przysłowie górnośląskie: „Kto jada w pirket flaki, myśli, że każdy taki”. — Nie sądz pan, a nie będzieś sądzony. Ubolewamy nad brakiem dobrego wychowania p. sztynara. Radzimy panu kupić sobie książkę p. t. „Der gute Ton”. — Ale czy może być coś ucztego w głowie człowieka, który częstokroć pijany kolebitę się jak kaczka? Czyż władzom naszym naprawdę nie stoja do dyspozycji środki, aby panu sztynarowi Sztelnowi udzielić tak bardzo potrzebnej nauki? Z tej bezelności czy też bierności naszej ciężko się nadzwyczaj zaprawiać, którzy, a mamy na to dowody, rozkoszują się tem, że Niemcy tacy butni są w Polsce.

Takich Indywiduów, jak cięśia górniczy Woźnica, mamy więcej. Boleje nad tem górnoszląski górnik — patriotka i prosi mianoładnie czynnik i wkroczenie w takich wypadkach. Tego domaga się lud polski. „Vox populi, vox Dei!” — „Głos ludu to głos Boży!”

Powstańcy.

Dopiero po wyborach odkryła się przybica.

Jeden z obywateli Mikołowa pisze nam:

„Sokół” mikołowski nie mając swej własnej sali ćwiczeń, wynajmował za miesięczną opłatą jedną z sal „Hotelu Polskiego”, którego właścicielem jest p. W. Hupka.

Za każdorazowe użycie sali płać regularnie p. Hupce po 2 zł. — niby tylko za światło jednej lampki; taka była umowa. Trudno „słowo się rzekło, kobyła u plotu”. Jak głosi stare przysłowie.

Ale jakże ta „kobyła” wygląda? Dnia 21 bm. sokół przychodząc do swej sali ćwiczeń mocno się zdziwił, widząc w niej ćwiczące kółko amatorów nieemieckie z siewna kultury niemieckiej jak z filmu „Czterech jeźdźców Apokalipsy” ks. wikary Fuchsem na czele, zaś sokole przybory ćwiczebne „kobyła umowna” wyniosła na dwór na wodę roztopów śnieżnych.

Mało tego, że od czasu wyborów komunalnych i smacznej „gesinki przedwyborczej”, która u p. Hupki szczerze raczone wyborców „Sokół” bez żadnego zawiadomienia ze strony właściciela (worki i piatki) nie może uzyskać sali specjalnie zajętej przez „kulturtegera” ks. wikarego Fuchsa i jego wielce „kulturnie oblecujących” naśladowców...

Ale dnia 21 b. m. na stanowczą i energiczną interwencję prezesa gniazda wyskoczyła Judyta wojująca ks. Fuchsa, p. Anna, siostra właściciela z oświadczeniem, że zabrania, aby w sali

brata „Sokół” ćwiczył, grożąc w przeciwnym razie policją.

Teraz dopiero wychodzi szydło z worka i p. Hupka odkrył z pomocą „płci słabej” dość ciężką przybice, pokazując właścicielowi.

Mamy nadzieję, że polska opinia publiczna Mikołowa odpowiednio zareaguje i nie pojdzie więcej na lep szumnego napisu „Hotel Polski”, pod którym się kryje od czasu wyborów działalność ks. Fuchsa.

Władze skorbowe zechcą te zmlane także zanotować przy najbliższej rewizji koncesji.

M.H.

Prokuratorja katowicka domagnić się będzie wydania posła Ulitza.

(r) Jak się dowiadujemy, prokuratorja katowicka — która przeprowadza dalsze dochodzenia w sprawie posła Ulitza — na podstawie zebranych materiałów ma w najbliższych dniach wystąpić do Sejmu Śląskiego z wnios-

skiem o wydanie posła Ulitza sadom.

Jak wiadomo na posła Ulitza ciąży zarzut udzielania pomocy osobnikom, którzy przed służbą w armii polskiej zbiegli do Niemiec.

Dalsze szczegóły budowy nowego wodociągu dla Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

(r.) Jak już donieśliśmy, z wiosną roku przyszłego ma być rozpoczęta budowa nowego wodociągu dla Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Budowa ta musi być rozpoczęta, ponieważ w roku 1937 upływa termin trwania Konwencji Genewskiej, co w następstwie uniemożliwi polskiemu Śląskowi korzystanie z wodociągów, przechodzących przez Śląsk niemiecki. Nadto oblicza się, że w tymże roku, t. j. 1937 przy normalnym wzroście ludności i zapotrzebowaniu wody — zapotrzebowanie wynosić będzie około 90 tysięcy metrów kubicznych. Obecnie produkcja wody wynosi zaledwie 45 tysięcy metrów kubicznych. Wobec powyższego, Państwowe Zakłady Wodociągowe na Śląsku muszą zawczasu myśleć o zaopatrzeniu Śląska w dostateczną ilość wody.

Nowy główny rurociąg przebiegać będzie od Maczek przez Klimontów — Dańdówkę — Sosnowiec (Zacęcie Dąbrowskie), dalej przez Szopienice, Katowice, Dąb i Świętochłowice, poczem w Pniakach połączy się z istniejącym już rurociągiem Państwowych Zakładów Wodociągowych.

Praca nad budową nowego wodociągu potrwa około 3 lat, a koszta w pier-

wszym okresie budowy wyniosą 10 milionów złotych.

Państwowe Zakłady Wodociągowe na Śląsku powstały z części dawnych fiskalnych wodociągów niemieckich, których część przypadła Polsce, a mianowicie, tak zwany szyb „Adoifa”, obecnie Staszica w Segecie pod Tarnowskimi Górami. Tamże znajduje się stacja pomp i ujęcie wodne.

Jak dotąd, Państwowe Zakłady Wodociągowe na Śląsku są samowystarczalne i Skarb Państwa do gospodarki nie dopłaca. Dochody obracane są na cele rozbudowy, przyczem za czasów polskich wodociągi zostały znacznie rozszerzone. Ostatni budżet Państwowych Zakładów Wodociągowych na Śląsku obracał się w ramach ledwego miliona złotych. Dotąd Zakłady na cele inwestycyjne wydały pół miliona złotych.

Długość sieci rurociągowej wynosi 74 kilometry i obejmuje 5 wież wodocię na obszarze zaopatrzenia, a mianowicie: w Radzionkowie, Suchej Górze, Chropaczowie, w Chębziu i Pawlowie.

Wdzięczne Bractwo -- zasłużonym obywatelom.

(r.) W środę, dnia 22 bm. w gmachu wojewódzkim odbyła się dekoracja Krzyżami Kawalerskimi orderu Polonia Restituta i Krzyżem Zasługi, następujących osób: dr. Wiktora Przybyły, radcy magistratu i p. Franciszka Barteczka, kierownika szkoły w Jasienicy (Śląsk Cieszyński). Wymienieni udekorowani zostali Krzyżami Kawalerskim orderu Polonia Restituta, Pan Franciszek Barteczek posiada już Virtuti Militari, Krzyż Waleczny i srebrny Krzyż Zasługi, oraz szereg innych odznaczeń formacji wojskowych i powstańczych.

Złotym Krzyżem Zasługi udekorowany został dr. Stanisław Rożanowicz, przez katowickiego „Sokoła” — lekarz-dentysta, srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali: p. Adolf Li-goń, znany działacz narodowy i pisarz ludowy na Śląsku, obecnie urzędnik Magistratu katowickiego i p. Henryk Ciemlega, były redaktor „Gazety Ludowej”.

Dekoracji wymienionych osób dokonał p. Wojewoda dr. Grażyński.

Tegoż dnia, w godzinach przedpołudniowych, odbyła się dekoracja odznaczonych policjantów.

Uroczystość odbyła się w szkole policyjnej w Katowicach, w obecności pp.: Wojewody dr. Grażyńskiego, starosty katowickiego dr. Seidlera, prokuratora Świątkowskiego, naczelnika Minasowi-

cza, naczelnika Caspariego, naczelnika dr. Rostka, majora Szafranowskiego, dyrektora policji p. Gebhardta i pp.: głównego komendanta policji wojewódzkiej inspektora Kocura, podinspektorów Zółtasia i Rydzkowskiego, nadkomisarza Jezierskiego, oraz delegatów poszczególnych komend powiatowych.

Mistrzem ceremonii był komendant szkoły policyjnej p. komisarz Krzystek.

Na uroczystość złożyło się: odegranie hymnu narodowego w czasie przybycia p. Wojewody i przyjęcie przez niego raportu od komendanta kompanii honorowej. Następnie p. Wojewoda udekorował następujących członków służby bezpieczeństwa w Woj. Śląskiem: srebrny Krzyż Zasługi podkomisarz Wincenty Nędziela z Tarnowskich Gór i podkomisarz Piotr Urbatczyk z Katowic. Brązowe Krzyże Zasługi: przodownik Emil Walter z Janowa, starszy posterunkowy Paweł Chadek i starszy posterunkowy Jerzy Chadek z Tarnowskich Gór, starszy przodownik Edward Marcol z Król. Huty, starszy przodownik Witata i starszy posterunkowy Adam Czuk.

Po dekoracji przemówił krótko p. Wojewoda, podnosząc zasługi dopiero co udekorowanych policjantów i podkreślając doniosłość służby bezpieczeństwa w Państwie.

Uroczystość zakończono skromnym przyjęciem.

Są to odznaczenia z 3-go Maja.

Podarki gwiazdkowe

**gry - książki - albumy
karty świąteczne
papier listowy
i różne inne**

w wielkim wyborze poleca
„PAP” (Włocł. I. Indyga) **KATOWICE**
ul. 3. Maja 36. — Telef. 852.

Bal u pani ambasadorowej.

Przed jedną z ambasad w Paryżu, tlokiem pojazdów. Wygalowana służba schyla się w niskich ukłonach przed zajadającymi co chwile dygnitarzami z najwyższych sfer urzędowych, wojskowych, kapitalistycznych. Z wnętrza ambasady dobiega dźwięki wyborowej orkiestry.

To bal i przyjęcie urządzone przez żonę ambasadora. — Zajrzyjmy do środka, na salony.

W komnatach urzędowych z przesyadnym przepychem snują się licznie zaproszeni goście. Wśród nich ubrana według najpierwszej mody, obwieszona brylantami, z łaskawymi i uprzejmym uśmiechem na ustach, — pani ambasadorowa.

Szanowni czytelnicy! Jak myślicie — kim jest ambasadorowa a raczej jakiego mocarstwa przedstawicielem jest mąż ambasadorowej? — No — albo Anglii, albo Włoch, albo Stanów Zjednoczonych...

Aha! — właśnie, że nie! Otóż mąż ambasadorowej... przedstawicielem bolszewików. Bolszewickiej Rosji! Chyba pomylka? — ależ nie!

Jakto? Wszak dobrze jeszcze wszyscy pamiętają obszarpanych kilku kaprali i agitatorów, zawierających w Brześciu „pokój” z Niemcami! Jakto? — wszak wiemy o tem, jak w Rosji więziono i rozstrzeliwano ludzi, mających porządniejsze ubranie na sobie lub pierścioneł na palcu! Tak, tak! A mimo tego w Paryżu, czy Warszawa ci sami „Towarzysze” występują z szykiem, błyszczą brylantami, i przyjmują kapitalistów, dla których urządzają bale!

Lecz wrómy do balu. Oto rój siołkówek i fraków, zapomniawszy o tem, co się dzieje w Rosji, otaczają panią donu, ambasadorową Rakowską, która z wyszukaną dystynkcją rozdziela między swych gości uśmiechy. W tem...

W tem okólnie zdziwienie i konsternacja. Na sale wkroczyła dwaj nowi „panowie”. Brudne kołnierze, postrzępione krawaty, pomięte i poplamione tuszemem zwykłe ubranie marynarskie.

— Kto to jest?... co oni tu chcą?... zwracają się zdziwione spojrzenia w stronę „Pani ambasadorowej”.

W tej chwili i ambasadorowa młodsza się cieniem niezadowolona przebiega po jej twarzy. Ale prawie równocześnie odyskuje swobodę i uprzejmym uśmiechem przedstawia towarzystwu nowych gości.

„Oto — prosze państwa, mów! — moi serdeczni przyjaciele: Pan M. Cahin i p. Baillant — Conturier... przywódcy komunistów francuskich. Przychodzą prosto z pracy... „Przyjaciele” wygalają brudne lany do powłok, a pani ambasadorowa czempredziej ich „poprosiła” na „poufną pogawędkę o politykę” do bocznego pokoju, aby gościom nie psuli humoru.

Tak to wyglądało na balu, wydanym niedawno przez panią Rakowską, której mąż jest przedstawicielem Sowietów.

Podajemy ten opis za jednym z pism paryskich.

Jednajcie „Polsce Zachodniej” Czytelników.

Dwa słuszne głosy

w sprawie karygodnego niespełnienia obowiązków narodowych.

Otrzymujemy dwa poniższe pisma:

REZOLUCJA

uchwalona jednogłośnie na zebraniu powstańców polskich w dniu 2. grudnia 1926 r. w Katowicach.

Zebrani w dniu 2. 12. 1926 r. w Katowicach członkowie Zw. Powstańców Śląskich na uchodźczy pow. Opolski, stwierdzamy z oburzeniem, że wiele urzędników pracujących na Górnym Śląsku nie spełniło swego obowiązku, ani obywatelskiego, ani państwowego przy ostatnich wyborach do Rad Gminnych, wsielskich.

Jako powstańcy, którym los Górnego Śląska nie jest obojętnym, musimy się domagać, by każdy urzędnik współpracował społecznie z organizacjami, a co najmniej, żeby był pionierem polskości do którego to należy przedewszystkiem obywatel brania udziału w głosowaniach, oddając głosy na listy polskie, to znówu szczególnie na naszym Śląsku gdzie żywioł niemiecki stara się stłumić, czy też osłabić czynnik polski.

Ponieważ faktem jest, że wielu urzędników, nie wywiązując się z obywatelskich obowiązków, wolno nam się domagać od władz, jako stróża polskości, przeprowadzenia w tym kierunku ścisłych dochodzeń i usunięcia winnych ze stanowisk urzędniczych, bo wymagamy, że nie Państwo jest dla urzędnika, ale urzędnik dla Państwa.

Wychodząc z tego założenia, każde lekkomyślne traktowanie wyborów u nas na Kresach, kwalifikujemy jako zdradę Państwa.

Za zebranych powstańców polskich: (—) Plechula Alfons, prezes pow. Do powyższej rezolucji przyłączamy się:

Za Zarząd Główny Zw. Powst. Śląsk. (—) Kornik, prezes.

(—) Olszowski, sekretarz.

Za Zarząd powiatu Bielszowice „Zw. Powst. Śl. (—) Pośpiech.

Za Zarząd Gł. Zw. Uch. Śl. (—) Jofca, prezes. (—) Grafa, sekret.

(—) Plechula, wiceprezes.

Za Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. na powiat uchodź. Gliwicko-Toszecki: (—) P. Jacek.

Za Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. na uch. powiat Wielko-Strzelecki: (—) Jofca, prezes. (—) Mróz, sekret.

Za Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. na pow. Lublinie: (—) Niegolewska, wiceprezes.

Za Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. na pow. Katowice: (—) R. Kula, prezes.

(—) Kalemha, wicesekretarz.

Za Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. na pow. Pszczyński: (—) Kozwa P., prezes.

Za Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. na pow. uchodź. Racibórz: (—) Dofa, prezes.

Za Zarząd Chorągwi Śląskiej Związku Hallerczyków, poniera rezolucję w całej osnowie: (—) Konieczny. (—) Zagofa.

Powyzsza rezolucję uznaliśmy za całkowicie słuszną i uzasadnioną.

Związek Obrony Kresów Zachodnich Okręg Śląski w Katowicach: (—) M. Drozdowski.

Do powyższej rezolucji zajmują Związek Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych na Województwo Śląskie, następujące stanowisko:

Pismo Zarządu Związku Urzędników Państwowych i Samorządowych i Komunalnych na Województwo Śląskie:

Do Pana Wojewody Śląskiego w Katowicach.

W związku z wyborami komunalnymi, mamy do zanotowania smutny niestety fakt, że bardzo wielu funkcjonariuszy państwowych, jak wogóle publicznych, zbagatelizowało sobie dzień 14. listopada br. i nie wypełniło swego obowiązku obywatelskiego, który

każdemu obywatelowi Polakowi, bez względu na przekonania partyjne nakazywał kategorycznie pójść do urny wyborczej i oddanie swojego głosu na jedną z list polskich według własnego sumienia i credo politycznego.

Na licznych wiecach, które urządaliśmy jeszcze przed wyborami wskazywaliśmy ciagle na ten imeratyczny obowiązek każdego urzędnika. Ciagle wołaliśmy, że trzeba iść sprawdzić listy do magistratów i urzędów gminnych, czy wszyscy Polacy są umieszczeni na nich, w przeciwnym razie należy wnieść protesty nrzeczliwie ich pominięciu w listach. Nie możemy dzisiaj sprawdzić, jak dalece to poskutkowało, jednak możemy się przekonać, że bardzo wielu urzędników, zawiarszy się u urny wyborczej, nie mogło oddać swego głosu, gdyż nie flurowali w listach, a to na skutek własnego niedbalstwa, nieskontrolowawszy w swoim czasie list. I Wojewódzki Urząd Śląski poszedł na ręce urzędnikom, dając im urlopy na kilka godzin, celem umożliwienia kontroli. W naszym orzaniu „Urzędnik Polski”, w Nrze 14 z dnia 26 lipca 1926 r. w artykule: „Wszystcy stanąć musimy”, napisaliśmy w te słowa: Kto z własnej winy lub z niedbalstwa zaniedba spełnić swój obowiązek obywatelski, słusznie

może być nazwany zdrajcą sprawy narodowej. Nie mogą urzędnicy skarżyć się zatem, że niebezpieczeństwo dla nich płwnące z powodu niewypełnienia obowiązków wyborczego, nie uświadamiali sobie.

To też dzisiaj za ten błąd muszą oni ponieść karę. Mała dla nas jest kara nałożona na takich niedbalców ustawą z dnia 29. października 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 24, poz. 41).

Związek Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych, jako instytucja polska, która postawiła sobie za cel nie tylko obronę materialną swych członków, ale i również uświadamianie ich w zupełności podziela zdanie Związku Powstańców, wyrażone w rezolucji z dnia 2. grudnia 1926 r., a która jest już niewątpliwie Panu Wojewodzie znana, z tą tylko poprawką, że domagamy się od Pana Wojewody, by sprawę nieleżosowaną urzędników w dniu 14. listopada br. dokładnie rozpatrzył i winnych usunął z terenu Górnego Śląska. Jako niegodnych plastowania urzędu na Ziemi Śląskiej.

W nadziei, że Pan Wojewoda uzna nasze stanowisko jako słuszne i uzasadnione, kreśliśmy się z poważaniem (—) Kawalec, sekretarz. (—) Reszkowski, prezes.

Strejk tramwajarzy.

(r.) We środę, dnia 22. bm. o godz. 12 w południe wybuchł strejk pracowników tramwajowych w Katowicach.

Ruch tramwajowy wstrzymany został całkowicie, wskutek nieuwzględnienia przez dyrekcję towarzystwa żądań, wysuniętych przez tramwajarzy.

Tramwajarze zażądali mianowicie podwyższenia dotychczasowych płac o

30 procent i wypłacenia gratyfikacji świątecznej. Dyrekcja Towarzystwa żądanie wypłacenia gratyfikacji świątecznej odrzuciła całkowicie, a na żądanie podwyższenia płac godziła się tylko do wysokości 5 procent.

Jak długo potrwa strejk, do końca nie określono.

Wezwanie do osób wydalonych z Niemiec.

Polski Konsulat Generalny w Bytomiu nadsyła następujący komunikat: Wzywa się wszystkie te osoby, które ustanowiły swe zamieszkanie w niemieckiej części Górnego Śląska w czasie od 2 stycznia 1908 do 1. stycznia 1922 i w tym ostatnim dniu tam zamieszkiwały, a które zostały wydal-

one z Niemiec rozporządzeniem administracyjnym, aby odwołały się do Komisji Polubownej przy Górnośląskim Trybunale Rozjemczym w Bytomiu.

W podaniach należy podać dokładne dane tak co do pochodzenia jak i zamieszkania oraz dołączyć dowody.

Konsulat generalny w Bytomiu.

Wiadomości bieżące.

Repertuar teatru katowickiego.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia, t. j. w sobotę 25 bm. wystawia Teatr Polski ciesząc się olbrzymim powodzeniem operę „Traviata”.

W drugie święto Bożego Narodzenia, t. j. w niedzielę 26 bm. dwa przedstawienia. Po południu „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”; wieczorem operetka komiczna „Cnotliwa Zuzanna”.

W poniedziałek 27. bm. odegrana zostanie w Rybniku „Nasza Zonusia”.

Tegoż dnia (27. bm.) odegrana zostanie w Nowym Bytomiu „Polska Krew”.

Termin urzędowania dodatkowej Komisji poborowej dla Katowic.

Na rok 1927 wyznaczone zostały następujące dni, w których urzędować będzie dodatkowa Komisja poborowa w Katowicach: 13. i 27. stycznia, 10. i 24. lutego, 10. i 24. marca, 7. i 21. kwietnia. Dodatkowa Komisja przeglądowa urzędować będzie w ratuszu, dzielnicy I, przy ul. Pocztowej nr. 2, w pokoju 31 od godz. 8. Poborowi, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu przed Komisją poborową, powinni obowiązkowo swemu uczynić zadość w jednym z najbliższych terminów.

Prośba Magistratu katowickiego.

Magistrat miasta Katowice prosi obywateli miasta, aby w miejsce wysyłania gratulacji noworocznych — racyli składali datki pieniężne na dostarczenie ciepłego śniadania dla biednych dzieci szkolnych. Ofiary przyjmuje Główna Kasa miejska przy ul. Pocztowej nr. 7. Nazwiska ofiarodawców będą w swoim czasie ogłoszone.

Uchwały Magistratu katowickiego.

(r) Na wtorkowym posiedzeniu Magistratu katowickiego przyjęto następujące uchwały: podatek od biletów kinowych utrzymany zostaje w dotychczasowej wysokości na dalszy trzech miesięczny okres; ulica Agnieszki w Dębu otrzyma oświetlenie elektryczne, które zaprowadzi Magistrat we własnym zakresie; opłata za uczeń, uczęszczających do szkół dokształcających (rzemieślniczych) za rok 1925 nie będzie pobierana, o ile zaś nastąpiło już wpłacenie pewnych kwot — to załączone one zostaną jako opłaty za rok 1926. Dla Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego postanowiono zakupić radioapar.

O komunikacji autobusowej w Katowicach.

(r) W tych dniach, zwrócił się przedsiębiorca P. Ostrowski do Magistratu katowickiego o udzielenie mu pozwolenia uruchomienie komunikacji autobusowej w mieście. Ponieważ Magistrat nie jest kompetentny w sprawie udzielenia pozwolenia — p. O. odniósł się do władz wojewódzkich; uzyskał natomiast od Magistratu orzeczenie, na których ulicach miasta mogłyby autobus kursować. Otóż zasadniczo byłyby dwie linje autobusowe: jedna prowadząca z Debia do Muchowca ulicami Gliwicką, Placem Wołności, ul. Matejki, Młyńska, Pocztowa, Wojewódzka i Francuska i druga, prowadząca z Bogucic do Ligoty, ulicami Zamkowa, Mickiewicza, Szopena, Sokolska, Placem Wołności, ul. Mikołowska przez kanalnie „Wujek” do Ligoty.

Z dyrekcji Polloji.

Dyrekcja Polkiej w Katowicach komunikuje, że według § 12 rozporządzenia polcyjnego z dnia 14 lutego 1912 r. dotyczącego zewnętrznego oświetlenia

niedziel i świat zakazane są: a) w wigilię „Bożego Narodzenia” (dnia 24-go grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale, b) w dniu „Bożego Narodzenia” (dnia 25. grudnia 1926) publiczne zabawy taneczne i bale, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach (Café chantans, kabarety).

Przed egzaminem czeladniczym dla cukierników.

(r.) Wobec tego, że na połowę stycznia roku 1927 wyznaczony został egzamin czeladniczy dla cukierników, Izba Rzemieślnicza w Katowicach przypomina zainteresowanym, że termin składania wniosków o dopuszczenie do egzaminów uływa bezwarunkowo dn. 10 stycznia 1927 r.

„Gwiazdka” w straży ogniowej w Siemianowicach.

(r.) W ubiegłą sobotę 18 bm., zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemianowicach urządził „gwiazdkę” dla swych czynnych członków. Każdy z nich został obdarowany jakimś wartościowym przedmiotem. Dary złożone zostały przez mieszkańców gminy, zdających sobie sprawę z doniosłości istnienia w gminie tej instytucji przeciwpożarowej. Rozdanie podarunków poprzedziły okolicznościowe przemówienia prezesa straży p. Lamperta i p. Barona, delegata zarządów powiatowego i wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych.

Gwiazdka w szkole L w Brzeźnicy.

Za staraniem naszych nauczycieli i naszego kierownika szkoły p. Ślesieńskiego, urządzono dla naszych polskich dzieci gwiazdkę bardzo wspaniałą. 250 dzieci polskich obdarzono piernikami i lalociami, a 55 dzieci najbardziej potrzebujących otrzymało jeszcze inne podarki, jak trzewiki i odzież ciepła. Bardzo pięknie dzieci deklamowały i kolendowały. A jak pięknie po polsku mówią teraz? Toż to dopiero mogliśmy się przekonać, jak nasze dzietki czysto po polsku mówią i czują. Nie żal ich do naszej polskiej szkoły posłać, bo tam się dużo dobrego nauczą. Wyrażamy serdeczne podziękowania naszym nauczycielom, jak i naszemu panu kierownikowi Ślesieńskiemu za jego ruchliwość, starania i zabieg dla dobra naszych dzieci. Tym wszystkim, co się przyczyniło do tej bardzo miłej niespodzianki dla naszych dzieci, również składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Jedna z matek.

Ważno dla bezrobotnych.

Wszystcy bezrobotni pow. Świętochłowickiego, którzy w obecnej chwili niebierają zasiłku, winni są złożyć na miejscu do 15 dni od dnia wydania obwieszczenia za włączenie o stanie rodziny i majątku, według wzorów otrzymanych w instytucji wyznaczona. Nadto winni wypełnić przedłożony im formularz zgłoszenia.

Podziat węgla.

W tych dniach otrzymała gmina Stara Wieś węgiel dla bezrobotnych, który gmina na własny koszt sprowadziła. Ponieważ gmina znajduje się w krytycznym położeniu finansowym i nie może kosztów sprowadzenia węgla pokryć, udała się delegacja bezrobotnych do starosty z prośbą, aby starostwa donosiło gminie przy sprowadzeniu węgla na miejsce, czego też starosta bezrobotnym nie odmówił i przyczynił się do ich próby i przyspekł im wstawić samochód ciężarowy do sprowadzenia węgla na miejsce.

Bezpłatny kurs języka polskiego i historii polskiej.

Staraniem T. C. L. i ze współudziałem naukowców, członków Z. P. N. S. P. „Ognisko” w Wodzisławiu, zostaje z dniem 7. stycznia 1927 r. uruchomiony bezpłatny kurs języka polskiego i historii polskiej. Po ukończeniu kursu otrzymają słuchacze nagrodę gminy ukończenia kursu. — Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Szkoły Powszechnej w Wodzisławiu między godz. 10 a 12 w południe.

Kursy języka polskiego w Król. Hucie.

Kursy języka polskiego dla początkujących w Król. Hucie, rozpoczynają się 3 stycznia. Wykłady będą odbywały się 2-3 razy tygodniowo, od godz. 19 do 21 w Gimnazjum męskim przy ul. Gimnazjalnej, przy czym narazie kurs będzie obejmował gramatykę języka polskiego, poprawne pisanie i poprawną mowę polską. Po bliższe informacje należy się zglaszać do prof. Rymorza, ul. Wolności 40. Członkowie Strzelca, Sokoła, Młodej Obrony Ojczyzny, Powstańców Śl. i Harcerzy, będą korzystali z kursu bezpłatnie.

Uchwała Rady gminnej w Szarleju.

Rada gminna w Szarleju, uchwała pobierać następujące dodatki do opłat państwowych: od patentów na wyrob i sprzedaż trunków, przetworów spirytusowych i wódczanych. Od opłaty państwowej od patentów na wyrob 75 procent, a na sprzedaż trunków i przetworów spirytusowych i wódczanych 125 procent.

Wybory do Rad gminnych.

Z powodu wniesionych protestów, odbyły się ponownie wybory do Rad gminnych, w niedzielę, dnia 19. bm., w następujących miejscowościach: Kamionka, Chleim i Rudolowice. W Chleimie dostała lista 1 (obywateli) 1 mandat, lista 2 (robotnicy) 2 mandaty. Lista 3 (urzednicy, chałupnicy, robotnicy i bezrobotni) 10 mandatów i lista 4 (Z. P. S. Ch.) 2 mandaty. W Rudolowicach otrzymała lista 1 (Z. P. S. C.) 5 mandatów, lista 2 (Katholische Volkspartei) 5 mandatów, lista 3 (Z. O. G.) 2 mandaty.

Pokumali się.

Orzesze. Niedziela, dnia 19. bm. powinna być zapisana do pamiętnika tłumem literami w życiu gminnym. W dniu tym dokonały się u nas rzeczy nie do wiary. Pokumali się proletariusz z agrariuszem; arcykatolicy z socjalistami, a począł ich razem szowinizm niemiecki. Stworzyli arcykatolicy z socjalistami kompromis do wyboru naczelnika gminy i stworzyli dziwoląga pachnącego Volksbundes. Czasy się zmieniają, a z czasem zmieniają się i ludzie; niektórzy z nich stają się renegatami. Dla nas pozostała jedna zagadka: co dalej będzie? Różni różne myśla, a nawet utarło się pomiędzy obywatelami, że socjaliści wezmą się raczo do roboty około ukończenia budowy nowego kościoła. Przyszłość się bezrobotnym, bo bratają się około placenia wspania bezrobotnym w pełnym zarobku miesięcznym. Będzie istny raj, czyli jednym słowem „szlafmuffand”. Ciekawy.

„Swój do swego”.

Tak myślał nasz nowo wybrany soltys p. B., gdy był w tych dniach wjeżdżał przeszło 3 lenty, ważącego. Nie był go u siebie w Niedoboczku, lecz w sąsiedniej wiosce w Niewiadomiu-Dolnym gdzie go też dał badać badaczowi miejsca. Urząd badacza miejsca, sprawuje w tej wiosce znany jeszcze z czasów pruskich wójt ostarbeiterreiner p. K., który i dziś jest tam, czym był za czasów pruskich. Temu człowiekowi dał p. B. pare groszy za odczytany zarobek. Niemcom można dać tylko nie swoim Polakowi. Ładac więc z powrotem, sprzątał się p. B. z naszym badaczem, który stawiał pytanie — czy już zabil wienrza — na co ten odpowiedział: tak tu leży na wozie, proszę zobaczyć jest zbadany i ostemplowany. — A dlaczego wywozicie tego wienrza do drugiej wioski, czyta się badacz? P. B. na to odpowiada: „przrzeczeniem moim ludzkiem (renegatowi) i nie moim się wobec nich stać ciwaniem, musiałem pokazać, że ja nie chórz, że imię dotrzymać danego przrzeczenia”. Ein Wort — ein Mann.

Wobec tego wypadku, zanulimujemy p. B. czy w ten sposób rozumie urzędowanie soltysa — mubnego pracować na korzyść ojczyzny?

Kłęk obywateli uchodźców.

Złóż dotk od Fundusz Wrzesiński.

„Gwiazdka” w szkole ćwiczeń w Mystowicach.

Staraniem Komitetu Obywatelskiego i Komitetu Rodzicielskiego szkoły ćwiczeń przy Państwowym Seminarjum nauczycielskim męskim w Mystowicach — oraz przy współpracy Grona nauczycielskiego wyżej wymienionej szkoły, odbyła się w poniedziałek, t. j. 20 grudnia b. r. o godzinie 3 popołudniu w Auli Seminarjum piękna uroczystość „Gwiazdki” dla dzieci mystowickich uczęszczających do szkoły ćwiczeń.

Na uroczystość tą przybyli przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego pp. Karolewiczowa i Dembicka, Komitet Rodzicielski z p. Wójcikiem — jako przewodniczącym na czele, oraz rodzice dzieci. W pięknych słowach powitał gości p. Wójcik — a zwracając się do młodzieży, wskazał jej na znaczenie tej uroczystości oraz na pobudki, które kierowały Komitetem Rodzicielskim w urządzaniu „Gwiazdki”, zachęcając wszystkich do owocnej pracy dla dobra Ojczyzny. Następnie chór złożony z dzieci szkolnych odśpiewał kolędy pod batutą p. Lubczyka, nauczyciela muzyki Seminarjum nauczycielskiego. Śpiew kolęd był przepłany deklamacjami wierszy okolicznościowych, wygłoszonych przez dzieci szkolne. Ogólny entuzjazm opanował zebranych — gdy na podium wystąpił uczeń I. klasy Narcyz Lipiński i wygłosił przelniek w treści wiersz p. t. „Janiec”. Młody i maleńki deklamator, wywiązał się w całej pełni ze swego zadania — toteż licznie zebrana publiczność i młodzież, nagrodziła go łucznymi oklaskami.

Po deklamacjach przystąpił panie z obu komitetów do rozdawania podar-

ków najuboższej dziecinie szkolnej. Podarki były bardzo wartościowe, a co najważniejsze, praktyczne, ponieważ cała masa dzieci otrzymała trzewiki, ciepła odzież, bieliznę, płaszcze, pończochy, skarpetki, rękawiczki itp. rzeczy, a oprócz tego każde z dzieci bez wyjątku na stan majątkowy rodziców obdarowane zostało piernikami, jabłkami i innymi łakociami.

Nie też dziwnego, że twarzyczki młodych obywateli — tego kwiatu przyszłego pokolenia polskiego, promieniowały radością.

Ukończywszy rozdawanie podarunków, przemówił do zebranych p. Klaua, kierownik szkoły ćwiczeń, dziękując przewodwystępiem Komitetom za trud i pracę i poświęcenie około urzadzanie tej uroczystości, podnosząc równocześnie wielką ofiarność Magistratu mystowickiego, Włodowdztwa i Spółceństwa polskiego, dzięki którym można było coś urzadzić i otrzeć nieciedną łzę z czołu tych, którzy mimo trudnych warunków ekonomicznych nie słuchają podszeptów wrogów naszych, lecz twardo stoją przy sztandarze Przejci. Apeliując do rodziców, by mimo ciężkich czasów nie tracili ducha, lecz zawsze mężnie pracowali dla polskości i mieli zaufanie do polskiej szkoły i polskiego nauczyciela, a z pewnością młodzieży powierzona nauczycielstwu polskiemu, wychowa się na śmiałych obywateli Polaków, którzy będą dzielnie bronili swej ziemi. Odświeżenie hymnu narodowego zakończono „Gwiazdkę”, która wszystkim obecnym pozostała w miłej pamięci.

Uczestnik.

Uznanie dla dzielnego społecznika.

Pstrązna, pow. rybnicki.

Ubył nam jeden dzielny współpracownik naszej grupy powstańczej z pośród miejscowej inteligencji. Oto opuścił nas p. Wilhelm Bluszczycki, kierownik szkoły w Łanicach, należących do terenu tej grupy, aby udać się na stanowisko kierownika do Jankowic.

Zarząd grupy dziękuje mu tą drogą za ożywianie życia organizacyjnego na tej ważnej placówce kresowej przez teatry, wykłady i wogóle dobre rady. Biorąc dawniej wybitny udział w pracach plebiscytowych na Śląsku Opolskim i tutaj nie poprzestął krzewić ducha narodowego u obywateli. Również Z. O. K. Z. koło Pstrązna traci prezesa, którym był od przeszło 2 lat. Dzieki swej powadze i uczelwjej pracy, na każdym polu zjednał sobie wielkie zaufanie miejscowej ludności i organizacyi. Życzymy mu na dalszej drodze wszelkiej pomyślności.

Powstańcy.

Z zebrania Rady Rodzicielskiej w Rudzie.

W niedzielę 19. bm. odbyło się w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego w Rudzie, doroczne walne zgromadzenie Rady rodzicielskiej gimnazjum męskiego i żeńskiego. Zebranie było bardzo liczne, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu się sier rodzicielskich szkoła i planowa reorganizacya szkolnictwa średniego i pow. kresowego. Referat o jednoci szkolnictwa i ustawie sanacyjnej wygłosił dyr. Gasiorok, oceniam, po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono jednoci i rezolucyę, w której jest mowa o zatrzymaniu obecnej ustroju 8 klas gimn. tak długo, dopóki szkolnictwo powszechne nie będzie mogło w całej pełni spełniać nakreślonego mu zadania tak pod względem technicznym, jak i pedagogicznym, by do czasu ostatecznej reorganizacyi, w myśl powyższego ustępu, nauka w trzech najniższych klasach gimn. była bezpłatną, by zakładano i należało umozliwić odpowiednio szkoły zawodowe, zwłaszcza w okręgach przemysłowych, by znieliono ustawę sanacyjną z dnia 22. 12. 1925 r., krzywizdaca w wysokiem stopniu nauczycieli szkół średnich, w myśl której powiększono liczbę godzin obowiązkowych, a znieo wszelkie wynagrodzenia za czynności, do których nauczyciel ustawowo jest obowiązany. Tembardziej, że inni grupy urzędnicze otrzymały już zapowiadane poprawe poborów.

Z życia towarzystwa.

Związek Powst. Śląskich — grupa Rudzka Kuźnia.

W ubiegłą niedzielę 19. bm. grupa Rudzka Kuźnia Związku Powstańców Śląskich, odbyła walne zebranie, na którym dokonano wyboru nowych władz grupy.

Do zarządu weszli pp. Nikodem Bulara, jako prezes, Franc. Gienza, jako zastępca, Józef Rzenka, jako sekretarz, Augustyn Glanc, jako zastępca i Robert Kubanek, jako skarbnik. Jako ławnicy wybrani zostali pp. Jan Karol i Karol Podstawa. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Janusz Pradelski i Augustyn Mosko. Delegatem wybrany został p. Nikodem Bulara.

Pod koniec zebrania omawiano sprawę urzadzania gwiazdki, której termin ustalono na 26 grudnia b. r.

Związek Powst. Śl. — grupa Orzesze.

Zarząd Związku Powstańców Śląskich — grupy Orzesze, komunikuje, że w niedzielę 26 b. m. o godz. 18-tej, odbędzie się miesięczne zebranie członków grupy w sali spółki „Jedność”. Jednocześnie zarząd zzywa poraz ostatni wszystkich, którzy brali udział w powstaniach śląskich, aby złożyli deklaracyę na członków Związku. Po 1-szym styczniu roku 1927 wszelkie zabiegi o wejście do Związku będą niemożliwe.

Z działalności Z. O. K. Z.

Lubomia, powiat Rybnicki. W niedzielę, dnia 19. grudnia, urzadzł „Związek Obrony Kresów Zachodnich” zebranie miesięczne.

Na zebraniu przybyła wielka ilość gości, którzy bez wyjątku wpisali się na listę Z. O. K. Z. Pod koniec zebrania podniósł p. kierownik szkoły Leon Dabek, sprawę zamierzony od dawna byłowy pomnika poległym w wojach o wolność powstancom, ofiarowując na ten cel 50 zł. Okrzykiem „Cześć Ojczyźnie” zakończono obrady. Z radością stwierdził trzeba, że zebranie, o tak dużej liczbie obecnych i o takim ożywieniu, Lubomia jeszcze nie widziała. Zebranie miało charakter niezwykle podniosły dzięki obecności wszystkich miejscowych i okolicznych urzedników, którzy przez swój liczny udział zacieśnił węzły przyjaźni, między sobą, a miejscową ludnością. P. Burek w swym dłuższym przemówieniu, wyraził imieniem zebranych wielką radość, z powodu tak braterskiego zblżenia się inteligencji do miejscowej ludności.

Program radiowy

NA DZIEŃ 23. GRUDNIA BR.

Godz. 11—11.40 Praga (fala 348.9) Poranek muzyczny. — 12.30—14 Praga (fala 447.8) Koncert orkiestry Locateli. — 15 Zurych (fala 500) Koncert orkiestry. — 16—17 Wrocław (fala 322.6) Recytacja fortepianowy. — 16.30—17.30 Praga (fala 348.9) Koncert. — 16.30—19 Berlin (fala 483.9) Koncert orkiestry Ottona Kernbacha. — 16.15 Wiedeń (fala 517.2) Koncert popołudniowy. — 16.30 Monachium (fala 535.7) Koncert orkiestry. — 17—18.50 Wrocław (fala 322.6) Koncert. — 17—17.30 Bern (fala 411) Orkiestra. — 19 Brno (fala 441.2) Koncert. — 19.30 Monachium (fala 535.7) Transmisja z Narodowego Teatru. — 20.15 Wrocław (fala 322.6) Oratorium Bacha (Boże Narodzenie). — 20.02 Praga (fala 348.9) Koncert Wieczorny (Beethoven, Czajkowski i Chopin). — 20.05 Wiedeń (fala 517.2) Koncert (Offenbach, Mozart, Mendelssohn, Haydn). — 20.30—21 Bern (fala 411) Orkiestra. — 20.30 Brno (fala 441.2) Koncert „Pajace i Rigoleto”. — 21 Zurych (fala 500) Wieczór muzyki popularnej. — 21.05—22.30 Bern (fala 411) Orkiestra. — 22.30 do 24.30 Berlin (fala 483.9) Muzyka taneczna.

Świąteczny ruch pociągów.

Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje: Z okazji świąt kursują pociągi pociągów Nr. 409 (Katowice przyj. 4.18 i nr. 410 (Katowice odjazd 0.20) na szlaku Poznań—Katowice—Kraków—(Lwów) w następujących dniach: W noc z 22 na 23 na czwartek 23 grudnia r. b. W noc z czwartku 23 na piątek 24 grudnia r. b. W noc z piątku 24 na sobotę 25 grudnia r. b. W noc z soboty 25 na niedzielę 26 grudnia r. b. W noc z niedzieli 26 na poniedziałek 27 grudnia r. b.

Również z okazji wspomnianego ruchu świątecznego zarządzone uruchomienie w dniach 24 i 31 grudnia 1926 r. następujących pociągów dodatkowych: Pociąg nr. 819 A do Rybnika (Katowice odjazd 13.05. Pociąg nr. 3613 14 do Kluczborka (Katowice odjazd 14.08). Pociąg nr. 1719 A do Bielska (Katowice odjazd 14.25). Pociąg nr. 2433 z Mysłowice do Oświęcimia (Mysłowice odjazd 14.25). Pociąg nr. 438 do Ostrowa (Mysłowice odjazd 11.40 Katowice odjazd 12.05). Pociąg nr. 1722 A z Bielska do Katowic (Katowice przyjazd 19.31).

W niedzielę 26 grudnia i 2-go stycznia 1927 r. pociągi nr. 1719 do Bielska (Katowice odjazd 14.25) i 1722 A z Bielska (Katowice przyjazd 19.31).

W poniedziałek 27 grudnia 1926 r. i 3-go stycznia 1927 r. poc. nr. 3611/26 z Kluczborka do Katowic (Katowice przyjazd 5.10).

We wtorek 28 grudnia 1926 r. i 4-go stycznia 1927 r. poc. nr. 437 z Ostrowa do Mysłowic (Mysłowice przyjazd 351).

Z życia nauczycielskiego

W WODZISŁAWIE.

Dnia 17. b. m. odbyło się miesięczne zebranie nauczycielstwa członków Z. P. N. S. P. Opatkowskiego w Wodzisławiu, które zgłosił prezes Koj. Linca, od 1. 10. 1926 wprzejęto do Zarządu 37 zgłoszeń o przyjęcie do Opatki, z czego 35 zaakwili Zarząd przychlebnie. Następnie omówiono wiele spraw wewnętrznych, między innymi sprawy Samopomocy, Sekcji muzycznej i chóru, Kłosa Gramatyki, Miesięcznika Powstańczego, urzadzania obchodów wrzesińskich. Z koleji referował kol. prezes sprawę reorganizacyi Sekcji Organizacyi Pozaszkolnej Opatki wodziślaskiego. Ogólny a udziwczający udział wzięli przy oświatowej członków za czas od 1. 11. 1925 do 31. 12. 1926 zostanie przedłożony zebraniu w styczniu 1927 r. W styczniu roku rozporządza Opatki i latarniami projekcyjnymi, cały teren Opatki ze stał podzielony na 9 okręgów oświatowych, na czele których stana doświadczeni pracownicy na niwie oświatowej. Zorganizowano należycie dostawę przeźroczcy i referatów, wrócono się, jak w roku ubiegłym z odczaw w prasie do wszystkich Związków i Towarzystw, by zgłaszały zapotrzebowania na odczety i referaty, podtrzymują się ściśle łączność z T. C. L. i T. S. L. uchwalono urzadzić obchód Roczny Powstania styczniowego. — W końcu wygłosił delegat Komisji Śląskiej Z. P. N. S. P. w Katowicach kol. Blasiński referat o „Organizowaniu Rad rodzicielskich”. Referatu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem, a prelegenta nagrodzono zasłużonymi oklaskami. — Po dyskusji rozdane zostały odnośnie „Regulaminny”, celem uruchomienia na jaknajszerszą skalę wspomnianej akcji w szkołach, w których pracują Związkowcy.

Ruch sportowy.

WALKI BOKSERSKIE W KATOWICACH.

W ubiegły piątek odbył się w Katowicach szereg walk bokserskich. Na wyróżnienie zasługiwała walka pomiędzy Wendem (mistrzem Polski i mistrzem armii), a Sefkim z B. K. S. Katowice. Walka obitowała w szereg ciekawych momentów i była zrównoważona. Wynik walki remisowy. Jakkolwiek zwycięstwo powinno być przyznane Wendemu.

WYNIKI NIEDZIELNYCH SPOTKAN.

K. S. Powst. Śl. Brzeźny — K. S. Powst. Śl. Wielkie Piekary I. mt. 5:2 (3:1).

K. S. Powst. Śl. Brzeźny sen. — K. S. Powst. Śl. W. Piekary. 2:0 (0:0).
Obie bramki zdobył Szwedler.
Łódź 19. grudnia. L. K. S. III. — Concordia (Plotków). 3:0.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 19. 12. Admira — Sportklub. 3:0 (3:0).

Slovan — W. A. C. 3:2 (1:1).
Rudolfshügel — Hertha. 2:2.
Wacker — F. A. C. 2:1.
Praga, 19. grudnia. Sparta — Tepliczer S. C. 3:1.

Sławia — Cechoslovan. 4:1.
Viktoria Zlitzkov — Team amatorskie. 5:1.

D. F. C. — Union Zlitzkov. 10:0 (1:0).
Budapeszt, 19. grudnia. Vasas — Nemzetl. 4:2 (3:0).

„33” — III. Obwód. 1:1 (1:1).
W finale o puchar zimowy amatorów zwyciężył Kloppestl — Uniwersytet w stosunku 4:3.

Zagrzeb, 19. grudnia. Gradjański — Vienna. 5:1 (3:0).

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

P. Karol Huć w Brzeźnach: Za pozycyjnych od Pana w styczniu 1922 r. Marek niemieckich 13,000 — obowiązany jest P. W. Franciszek zwrócić Panu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. maja 1924 r. — kwotę 7... 464 128 groszy.

Dział gospodarczy.

KURS WALUT.

Warszawa, 22. 12. 1926 r.

	przedaj	kupno
Dolar amerykański	9.02	8.98
Funt szterli.	43.85	43.63
Frank szwajcarski (za 100)	174.83	173.97
Frank belgijski (za 100)	125.86	125.24
Frank francuski (za 100)	36.22	36.04
Korona czeska (za 100)	26.78	26.66
Szyling aust. (za 100)	127.76	127.12
Lir (za 100)	40.28	40.08
Gulden holend. (za 100)		

DEWIZY WSCHODNIE.

Berlin, 22. 12. Wypłaty na Warszawę 46.43 do 46.67, na Katowice 46.28—46.52, na Poznań 46.83 do 46. 87, na Bukareszt 2.225—2.245, na Rygę 80.525—80.925, na Kowno 41.295—41.505. Złoty 46.21—46.69.

PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa, 22. 12. 5% pożycz. konwers. 47.00 do 47.10—47.00, 8% pożyczka konwers. 9.25, pożyczka dolarowa 80.00—80.50—80.00, pożyczka kolejowa 93.00.

Giełda zbożowa.

Poznań, 22. 12. żyto 37.25—38.25. Pszenica 16.50—19.50. Jęczmień 28.00—31.00. Jęczmień bro-

warniany 31.50—36.50. Mąka żytowa 70% 54.25. Mąka żytnia 65% 55.75. Mąka pszena 65% 70.00—73.00. Opa pszena 27.00. Opa żytowa 26.00—27.00. Groch polny 51.00—56.00. Groch wiktoria 78.00—88.00. Ziemiaki fabr. 10% 6.50. Wyka 36.00—38.00. Saradella 21.00—23.00. Peluska 31.00—33.00. Gorczyca 63.00—83.00. Uspokobienie spokojne.

Berlin, 22. 12. Pszenica 264—267. Żyto 233 do 238. Jęczmień jarw 217—245. Jęczmień zim. 192 do 205. Owies 175—185. Kukurydza 194—197. Mąka pszena 34.75—38.00. Mąka żytnia 32.75 do 34.50. Opa pszena 13.00. Opa żytnia 11.80 do 12.00. Groch wiktoria 51.00—61.00. Drobny jadalny 31.00—33.00. Groch pastewn. 21.00—24.00. Peluska 20.00—22.00. Bób polny 21.00—22.00. Wyka 22.00—24.00. Lubin niebieski 13.50—14.50. Łubin żółty 14.50—15.00. Kuchy rzepakowe 16.40—16.50. Kuchy lniane 20.80—21.20. Wytloki suche 19.30 do 19.90. Płatki ziem. 26.80—27.20. Saradella 21.00—23.50.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza s. z o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Goniec Śląski” Katowice, Warszawska 58.

Nowo otwarty!
skład fabryczny wyrobów ze srebra i metali

właściciel:
A. Kobyliński J. Kobyliński & K. Jarre z ogr. odp.
Katowice, ulica Poczłowa Nr. 12-14
Tel. 24--97 vis a vis poczty Tel. 12--97

połącza po cenach fabrycznych:

wyroby ze srebra i metali, kompl. nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki itp. Zarolinnierki, tace cukiernicze, serwisy do kawy, herbaty i likieru, kaselki na papierosy, kompl. urządzenia restauracyjne i bufetowe, etc. Sprzęty kościelne ze srebra i brązu, Podarunki świąteczne, ślubne i okazyjne.

Wykonujemy zamówienia na towary srebrne, metalowe i brązowe według własnych lub dostarczonych wzorów. Również podejmujemy się wykonywania odnowień i reparacji złocenia i posrebrzania w naszej fabryce po najniższych cenach.

Na święta ceny obniżone.

TELEFON 1422



HAMBURSKA HALA RYB

połącza

żywe karpie, liny, szczupaki, świeże sandacze, śledzie ziemne, marynady i konserwy rybne w wielkim wyborze. Również zajmując się indyki po cenach konkurencyjnych

KATOWICE
UL. POCPZEŁOWA 12-14

1500 dolarów

Poszukuje się pokoju

włoc do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa i wcielnie jako wódnik, nachcniej do hurtowni tytoniowej.

Smajder, Stare Tarnowice pow. Tarn. Gór.

umeblowanego z urządzeniem dla kawalera przy rodzinie. Łaska o zeloszenie w administracji Polskiej Zachodniej osobie ście.

Posadzki kamionkowe na podłogi, kafelki glazurowane na ściany

rury kamionkowe, dachówki, gips trzcinowy, sufitowe, wapno, cement

Staly skład. 122

Hurtownia materiałów budowlanych

Pawel Fr. Wleczorek, Katowice

Biuro magazyn przy ul. Warszawskiej 60
Telefon 710.

SAXONIA

Największy Warsztat Reperacyjny Obuwia
Specjalność: reparacje luksusowe w najlepszym wykonaniu.

Właśc. 149

Herman Barczyk
Katowice, Słowackiego 39
Telefon 1985.

Chcesz poprzeć sprawę narodową na Kresach Zachodnich

Abonuj „Polskę Zachodnią”

Ważne dla P. T. Agentów!

Wydawnictwo „Polska Zachodnia” oświadcza, iż każdy z naszych Agentów, który pozyska 400 stałych — płacących abonament miesięczny — czytelników naszego pisma, — otrzyma jako premję **kompletny mundur powstańczy.** Nazwiska premjowanych Agentów, oraz ich podobizny, umieści Wydawnictwo w „Dodatku Ilustrowanym”.

Na zasadzie ostatniego rozliczenia z Urzędem Pocztowym komunikujemy, iż abonament miesięczny naszego dziennika będzie kosztował od 1. stycznia 1927 r. nie jak dotąd zł 1,89, ale **zł 1,84.**

Wypełnić! Wyślij i przekaż do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyślij i przekaż do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyślij i przekaż do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____

Cennik ogłoszeń w dzienniku „Polska Zachodnia” ważny od 1-go grudnia 1926 roku.

Za wiersz m/m lub tego miarę! Na pierwszej stronie tytułowej 100 zł. — W tekście 0,80 zł. — Za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. — Nakreślił w tekście do 100 wierszy za wiersz 0,40 zł. — Od 100 do 200 wierszy za wiersz 0,60 zł, ponad 200 wierszy za wiersz 0,80 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 0,20 zł, dla poszukujących pracy 0,10 zł, matrymonijalne 0,30 zł. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25% droższe.

Warunki: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają do zgłoszenia zwrócić gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wyrażone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. 4. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5. Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym akwizytorom, zapłaconym w odpowiednio, igływając z fotografią.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”.